

Czytania: (Tb 12, 1b. 5-15. 20); (Tb 13,2.6.7.8); Aklamacja (Mt 5, 3); Ewangelia (Mk 12, 38-44)

Dzisiejsze pierwsze czytanie jest pełne starożytnych przysłów i mądrościach zachęt. I z jednej strony jest zachętą do wychwalania Pana Boga, do głoszenia Jego chwały i do życia w dziękczynieniu za Jego łaskę, opiekę, pomoc, za wszystkie dobrodziejstwa. Anioł Rafał, tj. Rafael – co oznacza: Bóg uzdrowił, który był towarzyszem i przewodnikiem Tobiasza, on uwolnił jego żonę od złych duchów i uzdrowił Tobiasza seniora. Rafael naciska, by nie ociągać się z wyrażaniem Bogu wdzięczności, by ujawniać i wystawiać dzieła Boże wobec wszystkich ludzi. Tak jest rola aniołów pomagać ludziom i wielbić Boga, i stać przed majestatem Pańskim i również, aby się wstawiać za nami i wspierać nasze modlitwy. I z drugiej strony Rafael zachęca nas wszystkich: „czyńcie dobrze, a zło was nie spotka”, a będziecie ochraniani przez Bożych aniołów. Nie spotka was nic, z czym nie moglibyście dać sobie rady, nigdy nie zostaniecie sami z waszymi problemami. Kiedy angażujemy się całkowicie, nasze myśli, wolę, pasję, w czynienie dobra, wypełniamy nasze życie dobrem i to dobro, można powiedzieć, wypycha zło, które zostaje zepchnięte na margines, wówczas zło przestaje przyciągać naszą uwagę, przestaje być atrakcyjne. Bo „Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy.” Rafael mówi też: „Lepsza jest szczerza modlitwa i miłosierdzie połączone ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo pochodzące z nieprawości. Lepiej jest dawać jałmużnę aniżeli gromadzić złoto. Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z wszelkiego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasycą się życiem”. Samo tylko gromadzenie dóbr nikomu nie służy. Kiedy się czymś dzielimy, to dzielimy się też naszym szczęściem. Jałmużna jako rzeczywista, realna pomoc potrzebującym uwalnia nas od śmierci duchowej od braku wrażliwości na innych i w ten sposób oczyszcza nas. Jałmużna to nasze zaangażowanie w przemianę życia osoby znajdującej się w potrzebie, to nie tylko wrzucenie pieniążka.

W Ewangelii Jezus zwraca uwagę apostołów na ubogą wdowę, która wrzuciła do skarbony wszystko co miała, choć miała bardzo niewiele, jednak ona wrzuciła najwięcej. Nie jest to zachęta by pozbywać się wszystkiego, ale Jezus uświadamia nam, że Pan Bóg patrzy na ofiary w inny sposób niż ludzie. Pan Bóg nie patrzy na cyfrę, ale na to jakie możliwości ma dana osoba i ile serca wkłada w swoją ofiarę. Czasem bardzo mała suma w oczach pana Boga jest najcenniejszym darem.

o. Wiesław Jonczyk SJ